



Porządek nabożeństw.

1 Niedziela Adwentu, 1 grudnia b. r.

Godz. 6 Roraty — ks. Stoiński, nauka — ks. prob. Mach.

Godz. 9. Msza św. — ks. proboszcz, nauka — ks. Stoiński.

Godz. 11. Suma — ks. proboszcz Mach, kazanie — ks. Stoiński.

Godz. 15,30. Nieszpory.

Ruch w parafji.

W niedzielę (24 XI) urządzili ministranci naszej parafji na sali ks. Raczyńskiego krótką akademję ku czci swego patrona Jana Berchmansa Ponadto do swoich sił odegrali trzy sztuczki. Parafjanom za poparcie dobrowolnymi ofiarami pracy ministrantów składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Dnia 26 bm. na Sali Ks. Kan. Raczyńskiego o godz. 8 po poł. odbyło się zebranie czterech Stow. Akcji Katolickiej. Liczba obecnych członków była duża. Zebranie zagała Ks. proboszcz witając Ks. Dyrektora D. I. A. K. Sobczyńskiego, p. Biedrzyckiego i Ks. Gałązkę, asyst. M. K. Następnie przemawiał p. Biedrzycki. Szanowny prelegent w swoim przemówieniu o iście serdecznych słowach rozwinął myśl „czem jest służba Boża w stosunku do akcji katolickiej“. Przytaczając przykłady z życia dążył p. Biedrzycki do wzbudzenia w słuchaczach pewnych i konkretnych wniosków jak: „ufajmy Bożej opiece nad nami, bo bez woli Bożej nam nic się nie stanie“, dalej „wskrzeszajmy w sobie żywą wiarę i życie z wiary, a z szczęścia własnej duszy rozbudzi się apostołowanie wśród innych w myśl zasad nauki Chrystusowej“. Nic też dziwnego, że po takim przemówieniu wywiązała się dyskusja wśród Stow. Kobiet i Męż. na temat trudności jakie napotykają w apostołstwie swoim w stosunku do własnych swoich dzieci. Po referacie p. Biedrzyckiego zabrał głos Dyr. D. I. A. K. (Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej) ks. Sobczyński, dziękując Ks. Proboszczowi, Ks. Wikaremu, zarządom Parafjalnej Akcji Kat. i członkom poszczególnych stowarzyszeń za dotychczasową pracę dla sprawy Bożej. Zachęcił również Ks. Dyrektor do dalszej pracy, aby Akcja Kat. w par. naszej wykazała się w przyszłym roku na zjeździe Akcji katolickiej w Częstochowie swoim pełnym rozwojem.

Następnie odbyło się osobne zebranie Mężów katolickich, któremu przewodniczył Sekr. Generalny Mężów kat. Ks. Gałązka, a na plebanji odbył Ks. Dyrektor zebranie sprawozdawcze li tylko z poszczególnymi zarządami Far. Akcji Kat.

Zebrania: Dnia (1 Niedziela) po nieszporach nauka do Arcybractwa Straży Honorowej i zebranie Arcybractwa Straży Honorowej.

W poniedziałek o godz. 3 popoł. zebranie Krucjaty chłopców.

We wtorek o godz. 3 popoł. zebranie Krucjaty dziewcząt.

W środę o godz. 7 wiecz. zebranie Kat. Stow. Młodz. M.

Msze św.: Niedziela (I.XII) 7 g. Za † Franciszka Czarnoty.

Poniedziałek 7 g. za dusze wierznych zmarłych; (2 XII) 8 godz. za †† Jana, Zofji i Franciszki.

Wtorek (8.XII) 7 g. Do św. Antoniego za ofiarodawców; 8 g. za †† Rozalii i Piotra Pikulów.

Środa (4.XII) 7 g. za †† Jana i Anny Łyszczarów.

Czwartek (5 XII) 7 g. za †† Karola Helwga i Marji Welowickiej; 8 g. za †† z rodz. Jaiowieckich i Hejzrów.

Piątek (6.XII) 7 g. za †† z rodz. Kościelniaków i Marczyków; 8 g w intencji członków Straży Honorowej.

Sobota (7.XII) 7 g. za † Maksymiljana Boruskiego; 8 g. za †† Karoliny i c. r. Wojtkiewiczów.

Członkami kościoła św. przez chrzest św. zostali: Henryk Hala, Bolesław Hyla, Jan Hyla, Grażyna Janina Wilkosz, Dorota Elżbieta Janikowska, Jan Kazimierz Lipka.

Zawarli związek małżeński: Jan Urys z Anną Krztoń, Marjan Skulich z Anielą Krztoń, Stanisław Głowacz z Zofją Kozela, Franciszek Hartman z Eugenją Joanną Koniczną.

Pieśni.

Niedziela 1 grudnia.

Na Kyrle.

„W czasie smutnym adwentowym
Jak przed przyjściem Chrystusowym,
Z zalem serca rozważamy
Z patryarchami wołamy:
Spuście nam Zbawcę niebios,
Ziemię niech użyźni rosa.
Niwa gruntu Panieńskiego
Niech wyda sprawiedliwego“.

Na Gloria.

Chwała Bogu na niebiosach
Niechaj brzmi w dźwięcznych odgłosach

A ludziom, co są dobremi,
Pokój niech będzie na ziemi.

Na Credo.

Wierzę w Trójcy jedyne
Boga Pana wszechmocnego
Który z niczego świat cały
Słowem stworzył dla Swej chwały.

Na Offertorium i Sanctus.

„Archanioł Boży Gabriel“.

Po podniesieniu i na Komunię św.

„Głos wdzięczny z nieba“...

Pieśni na pierwszy piątek

(msza Straży Honorowej o 8 g.)
te same będą, co 15 września (№ 87)

Na Kyrle i Gloria.

„Serce Zbawcy mego“.

Na Credo.

PIEŚŃ DO MATKI BOSKIEJ.

„Biedny, kto Ciebie nie zna“...

Na ofiarowanie i Sanctus.

„Jezu w Hostji utajony“...

Po podniesieniu.

„O święta uczto“...

Na koniec Mszy.

„Pobłogosław Jezu drogi“...

6 p. w zeszytce „Kółka Różańcowego“.

Adwent — Roraty.

W dniu pierwszym bieżącego miesiąca zaczyna się nowy rok kościelny wraz z pierwszą niedzielą Adwentu. Adwent — jest to słowo łacińskie, które znaczy tyle co przyjęcie. Adwentem nazywa się czas poprzedzający święto Bożego Narodzenia i jest ustanowiony na pamiątkę oczekiwania przyjścia Zbawiciela. Cztery niedziele Adwentu oznaczają cztery tysiące lat, przez które — po grzechu pierwszych rodziców — czekał świat przyjścia Mesjasza. W Adwencie Kościół św. usilnie wzywa do pokuty, byśmy oczyściwszy nią serca godnie obchodzili doroczną pamiątkę Bożego Narodzenia. Odpowiednio do tego celu dobrane są Ewangelje niedziel

adwentowych. I tak Ewangelja na pierwszą niedzielę Adwentu stawia nam przed oczy sąd ostateczny; w Ewangeljach następnych trzech niedziel będziemy uważać umarłego żywot św. Jana Chrzciciela, ostatniego z Proroków Starego Zakonu i słuchać świadectwa, jakie dawał o Panu Jezusie, wreszcie jego upamiętnienia: „Gotujcie drogę Pańską, czyncie proste ścieżki Jego“ (Łuk. 3, 4). Z tego też powodu i nabożeństwo adwentowe jest pokutne; Jutrznia (część pacierzy kapłańskich) bez Te Deum laudamus, Msza św. bez Gloria, kolor szat kapłańskich przy tem nabożeństwie jest pokutny — fioletowy.

Odprawia się jednak w Adwencie i radosne nabożeństwo, a tem są Roraty. Roraty jest to Msza św. o Najświętszej Maryi Pannie, jako o owej Niewieście w raju obiecanej, przez Patryarchów wyczekiwanej, przez Proroków przepowiedzianej, która przez swego Syna miała zerwać głowę węza. Ta Msza nazywa się Roratami dlatego, że się zaczyna od słów łacińskich: *Rorate coeli desuper* itd., które po polsku znaczą: „Spuście rosę niebios a z wierzchu, a obłoki niech spuszcza z deszczem Sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia, a zrodzi Zbawiciela“. Te słowa są zapisane u Izajasza Proroka (45, 8), temi słowy sprawiedliwi Starego Zakonu prosili o rychłe przyjście Mesjasza. Roraty odprawia kapłan w kolorze białym, jako Mszę o Maryi Pannie. Roraty odprawia się bardzo rano, kiedy jeszcze w kościele jest trochę ciemno. Ten mrok nam przypomina te duchowe ciemności, w jakich pogrążonym był świat przed przyjściem Pana Jezusa. Na Roratach, oprócz zwykłych świec, pali się jedna ozdobna świeca w środku ołtarza; ta świeca oznacza nadzieję przyjścia Zbawiciela, jaka światu w Starym Zakonie wśród jego ciemności przyświecała. Oznacza także Najświętszą Maryę Pannę, tę piękną jutrzencek, po której weszło słońce sprawiedliwości — Jezus Chrystus. Na Roratach śpiewa się Lekcję z Izajasza Proroka, w której jest to prorocтво: „Oto Panna pocnie i porodzi Syna i nazwą Imię Jego Emanuel“ (7, 14), to jest: Bóg z nami. Ewangelja zaś na Roratach jest o zwiastowaniu Najśw. Panny Maryi.

Przez oktawę Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny zamiast Rorat odprawia się Msza św. o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny z tą samą na zewnątrz uroczystością co Roraty. Także w dni św. Andrzeja (jeżeli w Adwencie wypada) i św. Tomasza niema Rorat w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale zamiast nich

odprawia się o tym samym czasie, o jakim zwykle Roraty, Msza o tych św. Apostołacli w kolorze czerwonym. Wreszcie w Wilję Bożego Narodzenia niema także Rorat w ścisłym znaczeniu tego słowa. Zamiast nich o tej samej godzinie Msza św. o tejże Wilji odprawia się w kolorze fioletowym. Zaczyna się ona od słów: „Hodie scietis itd., które znaczą: „Dzisiaj dowiedziecie się, że przyjdzie Pan, a rano ujrzycie chwałę Jego“.

Piękną jest pora Adwentu, co rok kościelny rozpoczyna i niesie nam dwa wielkie, radosne święta: Niepokalanane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny i — Boże Narodzenie. Mamy się nad czem zastanawiać i za co Panu Bogu dziękować. Wykorzystajmy ten czas święty na pożytek dusz swoich.

Bóg zapłać!

Na Podlasiu rok 1875 przyniósł parafjanom prócz ruiny materialnej, katusze męczeńskie z pierwszych wieków. Dość powiedzieć, że przez trzy miesiące batożono lud bez przestanku. Męczonych okładano śniegiem, pozostawiano ich na mrozie. Jeżeli ofiara jęczała, znak to dobry dla oprawców, mieli nadzieję, że jeżeli sama prawosławia nie przyjmie, to wpłynie na patrzących i osłabi ich stałość. Jeżeli zaś pod nahażkami ofiara żadnego jęku nie wydawała, nie prosiła o litość, a nawet po barbarzyńskim katowaniu, całowała knut kozacki lub słowem „Bóg zapłać“ dziękowała, że za długi grzechów swoich może przelać krew, wściekłość oprawców była bez granic. Zbroczoną ofiarę rozciągano na śniegu po raz drugi i trzeci aż śnieg się od krwi rumienił. Parafjanie niejednej wsi jednak z temże samym „Bóg zapłać“ odchodzili, albo odnoszeni bywali do domów.

Odmówiono konającemu krzyża.

W Madrycie, stolicy Hiszpanji w czasie prześladowania Kościoła Katolickiego (w r. 1932) przywieziono do jednego ze szpitali ciężko chorego pułkownika Amazi, który zajmował wysokie stanowisko w poselstwie włoskiem przy rządzie hiszpańskim. Chory, wiedząc, że stan jego jest ciężki i że z rozporządzenia władz, wbrew wyraźnemu protestowi lekarzy, personelu szpitalnego i chorych, ze szpitala usunięto wszelkie krzyże, zażądał, aby przynajmniej nad jego łóżkiem umieszczono znak Męki Pańskiej. Żądaniu temu odmówiono, natomiast zaproponowano choremu osobiste złożenie piśmiennego podania w tej sprawie do władz centralnych. Nie pomogły zabiegi

ani lekarzy, ani małżonki chorego, którego stan nie pozwalał na pisanie podania, upierano się przy nierozsądnie biurokratycznym postępowaniu. Dopiero w ostatnich chwilach życie pułkownika Amazi jedna z pielęgniarek na własną odpowiedzialność na stoliku chorego umieściła mały krzyżyk. Przy tym krzyżyku chory skonał.

Bóg istnieje — ja nie wierzę.

Rzecz dzieje się w Leningradzie, pisze korespondent. Przychodzi do mnie znajomy robotnik z osmiotetnym synkiem, który chodzi już do szkoły bolszewickiej. Zauważyłem, że na szyi chłopczyka niema już krzyżyka, jaki zwykł nosić.

Oluś, pytam, czy to Bóg już nie istnieje, że zdjąłeś krzyżyk? — Ależ nie, rzecze po chwili namysłu chłopiec, Bóg istnieje. Oczywiście, że istnieje, tylko ja w Niego nie wierzę. — Oto wpływ wychowania w szkole bez religji.

Wpływ sekciarstwa.

Rok temu wśród wychodźstwa naszego we Francji rozpoczęła się agitacja sekty t. zw. „Badaczy Pisma św.“, mająca swych zwolenników i ośrodki propagandy również i w Polsce. Do sekty przystąpiło w jednym z miasteczek francuskich 8 rodzin polskich robotniczych. Nie zadowolili się oni bierną rolą wyznawców, ale rozpoczęli ze swej strony agitację, rozdając „bibulę komunistyczną“ wśród robotników polskich i francuskich. Skutek był ten, że policja doręczyła owym rodzinom z wyższego rozkazu nakaz wyjazdu z Francji. Centrala sekty umyła ręce, odmówiła zajęcia się robotnikami i starania o cofnięcie nakazu wyjazdu. Za radą konsulatu polskiego robotnicy podpisali deklarację, że sekciarze wprowadzili ich w błąd i że nie wiedzieli, iż sekta „badaczy Pisma św.“ ma również cele polityczne. Na tej podstawie władze konsularne wyjednały u władz francuskich zezwolenie na dalszy pobyt robotników we Francji. W kilka dni po załatwieniu sprawy robotnicy ci pod wpływem sekciarzy wysłali zbiorowy list do policji francuskiej, że odwołują złożoną deklarację. Skutki nie dały na siebie czekać. Ponowiono nakaz wyjazdu. Kilka rodzin wyjechało, reszta w liczbie około 15 osób w tem małe dzieci, nie mając fundusów na kolej, wybrało się piechotą (l) do Polski przez Strasburg. — Opinia władz jest zgodna, że pod płaszczykiem religji, kryją się zasady komunistyczne.